

KATARZYNA SITKOWSKA
Uniwersytet Łódzki*

Próba charakterystyki gatunkowej mikroblogu (na podstawie serwisu Twitter)

Microblog as a Genre — Attempt of Characteristic (Based on Twitter)

Abstract

This article is an attempt of determining the place of microblogs, posted on Twitter, on the Internet or, more broadly in the multimedia genealogy. First, the service itself is presented and mechanisms of its functioning are described. Then its importance for the society is mentioned. Furthermore, some crucial issues related to the theory of genres are presented and they constitute the essential introduction to the research methodology. The “guides” on the path of reflection on the characteristics of microblogs are the “older siblings” of this form of expression: the Internet, journalistic and other genres, whose determinants have already been described. Such an order is matched against another one — the tradition of genres’ description in four aspects: structural, pragmatic, cognitive and stylistic.

*Katedra Współczesnego Języka Polskiego
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki
al Kościuszki 65
90-514 Łódź
k_sitkowska@uni.lodz.pl

Wstęp

Celem tego artykułu jest próba określenia miejsca mikroblogów, zamieszczanych na portalu Twitter, w genologii internetowej czy szerzej — multimedialnej. Towarzyszyć jej będą refleksje nad genologią samą w sobie. Obecny stan badań nad gatunkami wszelkich wypowiedzi językowych nie daje gotowych odpowiedzi na pytania ich dotyczące, które stawiają tak lingwiści, literaturoznawcy, jak i medioznawcy czy globalnie — kulturoznawcy. Refleksje nad gatunkami stanowią więc niezwykle interesujące wyzwanie dla badaczy. Analiza przedstawiona poniżej nie jest syntezą długotrwałych badań nad zagadnieniami związanymi z komunikacją internetową i jej genologią, lecz zapisem „rozpoznawczego” z nimi kontaktu. Stąd też nie przyświeca jej idea prezentacji rozstrzygnięć kategorycznych, ale wskazania punktów, które zmuszają do zadawania pytań. Takie podejście pozwala spojrzeć na stosunkowo nowe zjawisko¹ z zainteresowaniem „odkrywcy”.

W pierwszej kolejności zostanie zaprezentowany sam serwis i sposób jego funkcjonowania, następnie jego znaczenie w społeczeństwie. Po możliwie skondensowanej prezentacji Twittera, przejdę do merytorycznych zagadnień związanych z teorią gatunków, które są niezbędnym wprowadzeniem do metodologii badań. Za „przewodników” po ścieżce refleksji na temat charakterystyki genologicznej mikroblogu obrałam „starsze rodzeństwo” tej formy wypowiedzi: gatunki internetowe, gatunki prasowe i inne gatunki mowy, których wyznaczniki zostały już opisane. Z takim porządkiem krzyżuje się drugi — tradycja opisu gatunku w czterech aspektach: strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym (Witosz 2001: 84; Wojtak 2004: 16). Dzięki takiej prezentacji zagadnienia, podsumowanie będzie prostym (aczkolwiek niekoniecznie łatwym) wnioskowaniem na temat wyznaczników gatunkowych badanych komunikatów obserwowanych w czterech wymienionych aspektach.

Co to jest Twitter?

„Witaj na Twitterze. Dowiedz się co się teraz dzieje u ludzi, na których Ci zależy i czym zajmują się firmy, którymi się interesujesz”². Z formuły inicjującej kontakt z odbiorcą na stronie startowej serwisu Twitter wynikają trzy zasadnicze aspekty dotyczące jego funkcjonowania: jest źródłem informacji o ludziach, jest źródłem informacji o firmach i wreszcie — informacje te dotyczą „teraz”. Twitter nazywa więc siebie „siecią

¹ Portal Twitter powstał w 2006, inne serwisy udostępniające usługę mikroblogowania powstały głównie na fali jego popularności (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Mikroblog> Dostęp: 23.08.2012).

² <https://twitter.com/> Dostęp: 23.08.2012. Wszystkie cytaty zamieszczone w tekście zachowują oryginalną pisownię i interpunkcję.

informacyjną”³. Informacje przekazywane za pomocą serwisu przybierają formę komunikatów, mogących zawierać linki, których całkowita długość nie może przekraczać 140 znaków. Komunikaty te nazwane są tweetami. Użytkownik portalu może być jedynie odbiorcą, może też zamieszczać komunikaty, może łączyć te funkcje w dowolny sposób z dowolną częstotliwością. Użytkownik może zapoznawać się z tweetami zamieszczonymi przez dowolne osoby/firmy pod warunkiem, że nie są one chronione. Może to robić w sposób uporządkowany, wybierając profile, które będzie „obserwował”: „Zbuduj swą oś czasu. Obserwuj innych, by czytać ich tweety.”⁴ „Oś czasu” jest listą tweetów zamieszczonych na obserwowanych przez danego użytkownika profilach w porządku od najnowszych do najstarszych (taki porządek obowiązuje też w obrębie poszczególnych profili).



Rys. 1. Przykładowa „oś czasu”



Rys. 2. Przykładowy profil użytkownika (podsumowanie)

Twitter jest serwisem społecznościowym: poprzez tworzenie list „obserwowanych” i „obserwujących” buduje grupy internautów; korzystanie z niego jest darmowe, wymaga jedynie zarejestrowania się, a następnie logowania.

³ <https://twitter.com/about> Dostęp: 23.08.2012

⁴ <https://twitter.com/#!/welcome/recommendations> Dostęp: 23.08.2012

Ograniczenie długości komunikatów pozwala zaliczyć tweety do mikroblogów. Wikipedia⁵ definiuje mikroblog jako:

(...) rodzaj dziennika internetowego, w którym głównym nośnikiem informacji są krótkie wpisy mające zazwyczaj długość jednego zdania. Tak jak zwykle blogi, mikroblog może oprócz wpisów tekstowych zawierać zdjęcia, klipy dźwiękowe czy filmowe; może być dostępny dla każdego lub wąskiej grupy wyselekcjonowanych przez autora czytelników. Główną ideą mikroblogów jest przekazywanie informacji, o czynności jaką się w danej chwili wykonuje, krótkich przemyśleń lub planów, które ma się zamiar zrealizować w najbliższym czasie. Możliwe jest także prowadzenie konwersacji pomiędzy użytkownikami, przy użyciu wpisów.⁶

Pozostałe cechy portalu zostaną opisane w częściach artykułu dotyczących związanych z nimi zagadnień.

Dlaczego Twitter?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przytoczę kilka wypowiedzi zaczerpniętych z mediów:

Media społecznościowe są już nie tylko popularne, ale i opiniotwórcze. Tu wygrywają z telewizją i tygodnikami.

To wyniki najnowszego, czerwcowego, raportu Instytutu Monitorowania Mediów. Wynika z niego, że w rankingu dziesięciu najczęściej cytowanych mediów znalazłyby się zarówno Facebook, jak i Twitter, i to na piątej i szóstej pozycji⁷.

Wpis Mariusza Błaszczaka sprzed dwóch lat weekendowym hitem polskiego Twittera⁸.

Radosław Sikorski znów nabroił na Twitterze. Tym razem wpis szefa dyplomacji o powstaniu warszawskim jako „narodowej katastrofie” wywołał reakcję warszawskich radnych PiS⁹.

Tragiczna śmierć [nastolatka, który kupił chwilę przed śmiercią cukierki Skittles — K.S.] natychmiast stała się pretekstem do dyskusji o przemocy na tle rasowym i wywołała gorące

⁵ *Słownik terminologii medialnej* (2006) nie zawiera hasła 'mikroblog'.

⁶ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Mikroblog> Dostęp: 23.08.2012

⁷ <http://www.rp.pl/arttykul/10,921585-Facebook-i-Twitter-w-pierwszej-dziesiatce.html> Dostęp: 24.08.2012

⁸ http://wyborcza.pl/1,75478,12296224,Wpis_Mariusza_Blaszczaka_sprzed_dwoch_lat_weekendowym.html Dostęp: 24.08.2012

⁹ <http://polska.newsweek.pl/sikorski-zhanbil-pamiec-powstania-radni-pis-przed-1-sierpnia,80291,1,1.html> Dostęp: 24.08.2012

protesty. Znany z antyrasistowskiej działalności aktor i reżyser Spike Lee wezwał na Twitterze do wysyłania paczek Skittlesów szefowi policji w Stanford. Tak cukierki stały się symbolem ogólnoamerykańskiego protestu”¹⁰

Ledwo wybrzmiała krytyka Wojewódzkiego i Figurskiego, a kolejną, choć tym razem krótkotrwałą falę oburzenia wywołał eurodeputowany Marek Migalski, publikujący na Twitterze prosty wpis, w którym porównał atletyczną (i czarnoskórą!) tenisistkę Serenę Williams do posłanki Grodzkiej. Na co liczył Migalski? Oczywiście na wywołanie skandalu. I to możliwie najgłośniejszego¹¹.

Tweety o zabarwieniu rasistowskim po przegranej Anglii w ćwierćfinale Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012, wywołały akcję policji, komentowaną w telewizji BBC natychmiast po zakończeniu meczu¹².

Zbiór powyższych informacji nie jest efektem poszukiwań; został zgromadzony niejako „przy okazji”, wzmianek o Twitterze można by przytoczyć znacznie więcej. Obserwując miejsce, jakie Twitter zajął w systemie medialnym, można uznać, że Twitterem nie tylko warto się zająć, także z lingwistycznego punktu widzenia, ale wręcz nie powinno się tego zaniedbać. Na Twitterze bowiem komentuje się rzeczywistość, ale Twitter może ją także tworzyć.

Cytowane wypowiedzi dowodzą tego, że Twitter jako miejsce wymiany informacji wpływa nie tylko na życie medialne (np. wywoływanie skandali przez polityków), ale może odegrać dużą rolę w kreowaniu poglądów społecznych czy na przykład mieć znaczenie dla funkcjonowania firmy produkującej cukierki. Choć nie jest to przedmiotem badań językowych, należy odnotować jeszcze znaczenie, jakie powstanie Twittera miało dla funkcjonowania Internetu. Jak twierdzi jeden ze znawców tego serwisu, programista: „Twitter zrewolucjonizował pięć różnych obszarów Internetu: komunikację w czasie rzeczywistym, mobilny dostęp do Internetu, „niewzajemne” sieci społecznościowe, krótkie formy komunikacji, użycie API-s”¹³.

Twitter nie jest więc zwykłym „świergotem”, ale wpływową tubą medialną. Dlatego niebanalne jest pytanie o jego status genologiczny.

Dlaczego gatunek?

W ogólnoludzkiej tendencji do porządkowania, sortowania, katalogowania, a czasem i szufladkowania, pojęcie gatunku wydaje się bardzo użyteczne. Pozwala różnego rodzaju twory umiejscowić w sieci ich wzajemnych zależności. Nadanie etykiety gatunku jest

¹⁰ http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,11447920,Wysluj_Skittles_policji_ktora_kryje_zabojce.html

¹¹ <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/miedzy-slowami--chamstwo-iii-rp,94030,1,1.html> Dostęp: 24.08.2012

¹² <http://www.bbc.co.uk/news/uk-england-london-18582171> Dostęp: 24.08.2012

¹³ <http://www.orianmarx.com/2012/07/12/what-twitter-wants/> Dostęp: 24.08.2012. Tłumaczenie K. S.

też widocznym znakiem poznania danego zjawiska, a to, co jest poznane, jest w pewnym choćby stopniu opanowane, a przynajmniej oswojone. Daje to człowiekowi poczucie kontroli, a zatem i bezpieczeństwa.

Kategoryzacji poddane są również wytwory działalności słownej. Sytuacja, w której dzieło (niekoniecznie artystyczne) człowieka wymyka się możliwości jego określenia pod względem genologicznym oznacza, że człowiek traci władzę nad wytworami własnych rąk i umysłu. O tym, jak bardzo taka sytuacja może być niebezpieczna dla rodzaju ludzkiego, opowiada niejeden film *science fiction*. Pozostawienie grupy wypowiedzi słownych bez przyporządkowania ich do gatunku nie sprowadzi na ludzkość zagłady, pozostawia jednak pewien dyskomfort. Nadzieję na odnalezienie naukowego spokoju daje pogląd Bachtina, że nie ma wypowiedzi, która nie posługiwałaby się „konkretnymi, względnie trwałymi i typowymi formami konstruowania całości” (1986: 373), a zatem nie byłaby gatunkiem mowy. Przyjęcie takiego założenia wymaga, zdaniem B. Witosz, wypracowania „odpowiednio elastycznej koncepcji gatunku”, czyli takiej, w której nie będziemy oczekiwać „skończonego rejestru właściwości uznanych za konieczne i wystarczające” (2001: 70).

Inny problem pojawia się wówczas, gdy pod uwagę weźmie się wypowiedzi zamieszczane w Internecie, który ze względu na swój dyskursywny charakter bywa uznawany za „genologicznie amorficzny” (Kawka 2010: 67). Wyjściem z takiej, wydawałoby się zamykającej Internet dla genologicznych rozważań, drogi jest przyjęcie statycznej perspektywy badań (Wojtak 2004: 16), oczywiście przy zachowaniu stałej świadomości tego, że opisywane wypowiedzi przynależą do jakże szerokiego dyskursu. Wypowiedzi zamieszczane w Internecie cechuje ogromna różnorodność wynikająca z jego konstytutywnych cech (patrz: Grzenia 2006), z hipertekstualności komunikacji zachodzącej za jego pośrednictwem¹⁴. Ze względu na tę różnorodność oraz ogromną produkcję i zaskakująco szybką ewolucję wypowiedzi internetowych ich klasyfikowanie jest utrudnione. Te zjawiska, zdaniem A. Gumkowskiej analizującej blogi, są powodem, który „skłania niektórych badaczy do zdecydowanego odrzucenia teorii ich gatunkowego statusu” (2009: 241). M. Kawka z kolei, również opisując blogi, przyczyn braku zarysowanego wzorca kanonicznego gatunku dopatruje się właśnie w ich „internetowości”: zmienności, hybrydyczności, wielokodowości itp. (2010: 67). Literatura dotycząca gatunków wskazuje potencjalne rozwiązania problemów z umieszczeniem wypowiedzi internetowych w genologicznie poukładanym świecie. Przede wszystkim należałoby wypracować wspomnianą już elastyczną definicję gatunku. Naprzeciw takiej potrzebie wychodzi teoria mówiąca o identyfikowaniu gatunków na zasadzie prototypów (Witosz 2001: 74 i nast.), która otwiera również miejsce na dyskursywny charakter Internetu, wskazując na relatywność w postrzeganiu gatunku i dynamiczność samej kategoryzacji, wynikającą z „(inter)subiektywnego doboru kryteriów”. W pełni odpowiada to pogładowi, że „autorem” hipertekstu jest surfujący w Internecie „odbiorca” (Wilk 2000: 39 i nast.) i że rozpoznanie gatunku dokonuje się poprzez nawigowanie w ramach tekstu globalnego (Żydek-Bednarczuk 2004: 432). Po drugie, gdy specyfika wypowiedzi internetowych w znacznym stopniu uniemożliwia wskazanie ich wspólnych i trwałych cech

¹⁴ O wyznacznikach hipertekstualności pisze U. Żydek-Bednarczuk (2003: 8)

strukturalnych, wyznaczników gatunku można doszukiwać się w „przesłaniu komunikacyjnym” wypowiedzi, które jednoczy gatunek, gdy brak kanonicznych wariantów wzorca (Wojtak 2010: 14). Wreszcie po trzecie, „większość tekstów aktualizuje jednocześnie cechy kilku wzorców” (Witosz 2001: 80. Por. Żydek-Bednarczuk 2004: 432), słusznym wydaje się skierowanie badań w stronę wtórnych i złożonych gatunków, których wzorzec ma alternacyjny czy adaptacyjny charakter.

Z ostatnią propozycją w większym lub mniejszym stopniu nie zgadza się jednak wielu badaczy (np. Kawka 2010, Gumkowska 2009: 232¹⁵), podnosząc między innymi argument, mówiący o tym, że specyfika Internetu sprawia, że nie sposób odnosić wypowiedzi zamieszczanych w sieci do tradycyjnej działalności słownej człowieka, np.:

„(...) próba odnalezienia w blogach *resztek* innych znanych gatunków i dzięki temu proste redefiniowanie ich przynależności genologicznej jest z punktu widzenia metodologicznego z góry skazana na niepowodzenie, ponieważ ten typ pisarstwa sieciowego narodził się zupełnie innych warunkach komunikacyjnych, spełnia inne potrzeby zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, a przede wszystkim nie jest sumą, selekcją bądź kompilacją innych gatunków tradycyjnych” (Kawka 2010: 64).

I tu ponownie klasyczne ujęcie problemu gatunku zaproponowane przez Bachtina przychodzi z pomocą w rozwikłaniu problemu z „negatunkowymi” wypowiedziami. Otóż definiując gatunki, wskazał on na fakt, że „kształtują się [one — K.S.] w zależności od funkcji (...) oraz specjalnych, właściwych każdej sferze, okoliczności obcowania językowego” (1986: 354). W moim przekonaniu Internet jest odrębną sferą obcowania językowego. Jej okoliczności są odmienne od komunikacji twarzą w twarz i komunikacji zapośredniczonej za pomocą innych środków, ale niezmiennie pozostaje to, że to człowiek jest użytkownikiem Internetu i wraz z pojawieniem się nowego przekaznika zaczął dostosowywać znane sobie sposoby „obcowania językowego” do nowych możliwości i ograniczeń. Gatunków mowy uczymy się, nabierając kompetencji komunikacyjnych, są spuścizną wszystkich pokoleń (Balcerzan 2000: 89), nie sposób więc sobie wyobrazić, że to Internet stworzył nowe gatunki czy raczej nowe wypowiedzi wolne od genologicznej przynależności. Nowe gatunki są efektem odwiecznej ewolucji komunikacji, wymagają jedynie unowocześnionych i/lub nowych narzędzi, które pozwolą je poznać i opisać. Narzędzia te z oczywistych względów powstają dopiero jako odpowiedź na rozwój samych gatunków, więc ze względu na to, że gatunki internetowe przekształcają się błyskawicznie, badacze niejednokrotnie muszą zatrzymać się w swym zaskoczeniu, zdecydować czy, kiedy i w jaki sposób zmienić tok swoich analiz. Nie zawsze więc nadążają z produkcją narzędzi i chyba należy dać im do tego prawo¹⁶.

Podsumowując: można uznać, że Internet jest sferą, w której wypowiedzi wymykają się gatunkowym charakterystikom. Jest jednak zbyt rozległym forum wymiany myśli ludzkiej, by poprzestać na dostrzeganiu trudności ze stworzeniem genologii internetowej.

¹⁵ Więcej na ten temat w części poświęconej metodzie badań.

¹⁶ Por. rozważania o gatunkach literackich S. Balbusa (2000).

Przy obecnym stanie wiedzy wciąż przecież młodej komunikacji internetowej, nawet ci badacze, którzy próbują wykazać jej negatywność, w pewnym stopniu są bezsilni przynajmniej wobec tradycyjnej terminologii i chcąc nie chcąc opisują gatunki.

Czy nowy gatunek internetowy można opisać? (Metoda analizy)

Celem tej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, czy mikroblog jest nowym, odrębnym gatunkiem czy też jest odmianą już opisanego, ugruntowanego w tradycji komunikacji gatunku lub kilku gatunków. Sposobem, wydaje się najprostszym, by na nie odpowiedzieć jest porównanie mikroblogu z innymi gatunkami zarówno funkcjonującymi w Internecie, jak i poza nim.

Przyjęcie perspektywy porównawczej może budzić kontrowersje. Głosy sprzeciwu wobec tej metody podnoszono w kontekście badań nad blogami. A. Gumkowska przytacza poglądy D. Boyd, według której określanie blogów „dziennikami internetowymi”, czyli terminem już znanym, odsyłającym do ugruntowanego w świadomości społecznej gatunku, to stosowanie metafor — „schematów poznawczych”, za pomocą których „badacze budują sztywne ramy, które zmuszają do przyjęcia wyznaczonego punktu widzenia i ograniczają możliwości sensownej analizy” (Cyt. za: Gumkowska 2009: 242). O ile nazywanie blogów dziennikami internetowymi rzeczywiście wydaje się ujęciem zbyt wąskim, o tyle stosowanie schematów poznawczych można w pełni uzasadnić nowością zjawiska, grunt to wychodzić poza te schematy na drodze zgłębiania nowych gatunków. Opisaną praktykę D. Boyd przedstawia jako zabieg pomagający nowym „nieznającym rzeczywistości sieciowej czytelnikom” „oswoić się z nową formą oraz nowymi możliwościami technicznymi” (Cyt. za: Gumkowska 2009: 241). W tym miejscu należy postawić pytanie o rolę użytkowników (w tym jedynie czytelników) Internetu w kształtowaniu gatunku¹⁷. Przytoczę zatem jeszcze opinię, którą na marginesie krytyki metody porównawczej w badaniach genologicznych nad blogami, wyraził M. Kawka: „Niejednokrotnie zdarza się, iż w blogu odnajdujemy pozostałości, ślady gatunków tradycyjnych, ale wynika to wyłącznie z przyzwyczajen i nawyków pisarskich blogera lub jego braku umiejętności w tym zakresie” (2010: 64). Z powyższych poglądów można by wysnuć wniosek, że idea blogu jest ideą samorodną, której użytkownicy Internetu powinni się, właściwie bezwzględnie, podporządkować. Niejasne jest dla mnie to, w jaki sposób zdaniem D. Boyd to badacze, którzy siłą rzeczy pozostają zawsze krok w tyle za uczestnikami komunikacji, którą opisują, mają pomagać „niewprawnym” użytkownikom Internetu w jego oswojeniu, i na jakiej podstawie M. Kawka ocenia kompetencje blogerów. Gatunek to przecież także, a w multimedialnej, zmiennej komunikacji może przede wszystkim, „zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (Wojtak 2004: 16), a ich krystalizowanie się jest procesem rozłożonym w czasie. O tym, które chwytły komunikacyjne stają się dla danego gatunku konwencjonalne decydują „konfiguracje celów czyli konwencje kultury” (Balcerzan 2000: 91). Przyjmując takie założenie, można uwolnić się od zbyt autorytarnych ocen kompetencji internautów, pozostawiając ich ewaluację specyfice tego rodzaju

¹⁷ Rozważania dotyczące blogów są bardzo istotne przy próbie analizy mikroblogu. Chodzi bowiem o podejście do zjawisk nowych.

komunikacji, bowiem „w obrębie komunikacji pozaestetycznej nierespektowanie reguł gatunku interpretowane jest jako wynik niedostatecznej kompetencji komunikacyjnej, która zakłóca interakcję” (Witosz 2001: 82). Zatem sami uczestnicy komunikacji odrzucają te przekazy, które nie spełniają ich oczekiwań, także pod względem gatunkowym.

Można więc stwierdzić, że w Internecie powstają wypowiedzi, których kształt wynika z wcześniej opanowanych przez ich twórców wzorców gatunkowych i dopiero na gruncie tego medium ulegają one przekształceniom, często bardzo daleko idącym, dostosowanym do celów uczestników komunikacji, które są możliwe do osiągnięcia dzięki specyficznym właściwościom tego pośrednika. Użytkownicy nowi rozwijają swoje kompetencje internetowe chłonąc reguły w zbliżony sposób do poznawania tradycyjnych gatunków mowy, przy czym demokratyczność i anonimowość komunikacji internetowej pozwala w znacznie większym stopniu na wprowadzenie innowacji niż inne „sfery obcowania językowego”.

Z drugiej strony barykady w sporze o zasadność stosowania metody porównawczej w badaniach nowych gatunków medialnych można postawić tych badaczy, którzy uważają ją za konsekwencję „skomplikowanej natury” tekstów i stanu współczesnej „świadomości genologicznej” (Krzempek 2006: 369), tych, w których przekonaniu „badania konkretnych interakcji językowych muszą (...) kłaść nacisk na wykrywanie ich genologicznej złożoności (...)”, ale nie mogą na nim poprzestać (Witosz 2001: 80) oraz tych, dla których wtórność nowych gatunków wobec tradycyjnych wydaje się aksjomatem¹⁸.

W świetle przytoczonych argumentów, w moim przekonaniu, przyjęcie metody porównawczej do zbadania gatunkowych wyznaczników mikroblogu jest uzasadnione. Analiza będzie prowadzona, zgodnie z wcześniejszym uzasadnieniem, w perspektywie statycznej poprzez cztery aspekty: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny (Wojtak 2004:16, por. Witosz 2001: 84), przy czym wyznaczniki pragmatyczne będą miały tu największe znaczenie (por. Żydek-Bednarczuk 2004: 434). Składają się one bowiem na tzw. „kontekst życiowy” gatunku, „czyli wzorcowe okoliczności użycia i powiązania instytucjonalne” (Dobrzyńska 1992: 79). Jego obserwacja pozwoli dostrzec, w jaki sposób zapośredniczenie przez Internet wpływa na poszczególne komunikaty. A, jak zauważa B. Witosz „transformacje, jakie zachodzą w obrębie gatunków przetransponowanych z innego kontekstu do nowego sąsiedztwa” są obok „przekształceń mających miejsce w wyniku wzajemnego oddziaływania na siebie gatunków składowych” i wykrywania wtórnego charakteru gatunków, tymi zjawiskami, na które „badania konkretnych interakcji językowych muszą (...) kłaść nacisk” (2001: 80). To figury z kręgu pragmatyki komunikacyjnej: nadawca i odbiorca, determinują istotę gatunku według przyjętych przez siebie odpowiednio „modeli tworzenia” i „horyzontów oczekiwań” (T. Todorow za Wojtak 2004: 17)¹⁹. Również wychodząc od drugiej strony — przedmiotu badań, skupienie uwagi na aspekcie pragmatycznym wzorców gatunkowych wydaje się optymalną drogą,

¹⁸ „Już nawet wstępne rozpoznanie sieci pozwala dostrzec, że korzysta ona w pełni z gatunków tradycyjnych” (Woźniak 2010: 55).

¹⁹ O komunikacyjnej funkcji genologii utworów literackich pisze K. Bartoszyński (2000: 15).

gdyż, jak zauważyła A. Gumkowska zmiany w sposobach komunikowania wywołane przez Internet „obejmują przede wszystkim strukturę przekazu i układ ról nadawczo-odbiorczych [wyróżnienie — K.S.]” (2009: 231).

Zatem podobieństwo do innych gatunków, wynikające z wtórności genologicznej i różnice między gatunkami, będące wynikiem internetowego charakteru mikroblogów, głównie w zakresie kontekstu życiowego gatunku i relacji między nadawcą a odbiorcą, będą osiłą przeprowadzonych analiz wypowiedzi zamieszczanych w serwisie Twitter.

Twitter czy tweet? (Przedmiot badań i materiał badawczy)

Do kontrowersji, jakie powstają wokół gatunkowości tekstów internetowych, należy dołączyć jeszcze jedną: co uznać za ów „tekst”, który miałby reprezentować taki czy inny (inne) gatunek. Wobec hipertekstualności cechującej komunikację internetową, która oznacza między innymi uzależnienie ostatecznego kształtu komunikatu od użytkownika-odbiorcy, pytanie o przedmiot badań może krótką drogą doprowadzić do granicy tego co poznawalne, gdyż tyle jest hipertekstów ile poszczególnych stanów aktywności użytkowników sieci. Ponownie więc, by móc cokolwiek powiedzieć o komunikatach językowych zamieszczanych w Internecie, a w tym przypadku w serwisie Twitter, trzeba wybrać sztucznie wydzielone, „laboratoryjne” wycinki hipertekstu. Przy zachowaniu w pamięci ich fragmentaryczności i kontekstu, w jakim funkcjonują, pozwolą one na wyciągnięcie wniosków na temat większych całości. Choć nie będą to rzeczywiste sieci powiązań pomiędzy owymi fragmentami, bo do tych badacz nie ma dostępu, to będą to potencjalne hiperteksty, czy co ważniejsze, informacje właśnie o możliwościach tkwiących w tego rodzaju komunikacji. Nadal pozostaje jeszcze zdecydować, co uznać z podstawową jednostkę — przedmiot badań.

W przypadku serwisu Twitter możliwości jest wiele. Pierwszą, już niejako odrzuconą przeze mnie, byłoby spojrzenie na całość Twittera. Należy się jej jednak jeszcze kilka słów komentacza, głównie ze względu na ciekawą propozycję M. Wilkowskiego (2009):

Jeśli zaczniemy analizować rozmaite formy publikacji treści w internecie zobaczymy, że być może tak naprawdę liczą się nie gatunki jako narzędzia publikacji (blog, wiki, strona domowa, mikroblog), ale gatunki jako formy treści (gatunek literacki, forma utworu literackiego, charakteryzująca się swoistą budową oraz stylistyką). Na blogu najróżniejsze gatunki dostępne być mogą w ramach jednej infrastruktury publikacji. Możemy opublikować tam artykuł naukowy z przypisami, opowiadanie, wiersz, film albo nagranie audio. W formule wiki zmieści się nie tylko internetowa encyklopedia (posiadająca określoną, stałą formę hasel) ale też np. swobodne notatki połączone hiperłączami czy zestawy danych bibliograficznych. Na Twitterze w 140 znakach opublikować można suchą informację, zgryźliwy komentarz czy haiku. Można nawet zadać pytanie, czy internet zawłaszcza gatunki literackie? Być może zamiast pojęciem „gatunku” lepiej posługiwać się w dyskusjach o blogach i mikroblogach terminem interfejsu kulturowego, który zaproponował w oparciu o HCI Lev Manovich (...)

Nie sposób nie zgodzić się z powyższymi spostrzeżeniami. Również w innych formach komunikacji zapośredniczonej, nie tylko internetowej (sms, blog), dostrzega się ich dwójaki sposób funkcjonowania — to wzajemnie od siebie zależne kanały, jak i komunikaty

przekazywane za ich pomocą (Wolańska 2002: 22; Gumkowska 2009: 240). Skupienie się jedynie na treści, co sugeruje M. Wilkowski, choć pozwoli uniknąć niewygodnych charakterystyk gatunkowych i prób wyodrębniania hybrydalnych form, może być jednak — ze względu na pozbawienie opisu perspektywy wydawałoby się czysto formalnej, ale mającej znaczny wpływ na pragmatyczny wymiar mikroblogów — rozwiązaniem niezbyt fortunnym. Ważne w tej propozycji jest jednak zwrócenie uwagi na rolę, jaką odgrywa interfejs w opisie gatunków internetowych. Wspomina już o niej J. Grzenia. Dostrzega on, że techniczne uwarunkowania tworzą ramę tekstową i to w dosłownym sensie, która stawia granice w hipertekście, któremu przecież delimitacja wydaje się obca. Ponadto rama ta wyznacza długość tekstu (jakże wyraźnie w przypadku Twittera) oraz decyduje o hierarchii elementów werbalnych i niewerbalnych (Grzenia 2006: 151).

Kolejną możliwością wskazania przedmiotu badań jest wyodrębnienie tekstów jednego autora. Takie rozwiązanie w centrum stawiałoby indywidualne cechy poszczególnych tekstów „naznaczonych” idiolektem poszczególnych nadawców, zbliżając analizę wyznaczników gatunkowych do analizy stylistycznej. O ile powinna być ona również uwzględniona w charakterystyce genologicznej tekstu (Witosz 2001: 81), o tyle obranie za kryterium wyznaczenia przedmiotu badań kategorii autora może prowadzić do niepełnych analiz. Po pierwsze, perspektywa nadawcy jest najdalsza od rzeczywistej formy funkcjonowania tekstów internetowych, która przesuwą główny ciężar komunikacji na odbiorcę. Po drugie, wśród tweetów jednego autora można wskazać albo duże zróżnicowanie formalne i funkcjonalne albo wręcz przeciwnie — całkowitą jednorodność, a zatem indywidualne cechy jednostek rozumianych jako ciągi wpisów jednego autora, mogą w dużym stopniu uniemożliwiać syntezę wiedzy na temat gatunku. Wreszcie wpisy każdego autora mogą zostać przez niego lub przez innych użytkowników włączone w dialog²⁰. Uwzględnienie pozostałych replik jako kontekstu automatycznie włącza w zakres analizy wypowiedzi innych autorów.

Trzecia ewentualność, która wychodzi naprzeciw możliwościom wchodzenia w obręb Twittera w interakcje, to przyjęcie „perspektywy profilu” — uznanie za przedmiot badań wpisów zamieszczonych na danym profilu, a zatem uwzględnienie obok wpisów jednego autora tweetów-cytatów i tweetów-replik. To rozwiązanie podobnie jak poprzednie może znacznie utrudnić wskazanie miejsc wspólnych, a ponadto nadmiernie skomplikować proces analizy. Ustanowienie granic podążania za poszczególnymi powiązaniem, choćby tylko wewnątrz Twittera (linki prowadzą w dowolne miejsca Internetu), wymagałoby podejmowania każdorazowo arbitralnych decyzji o miejscu ich wyznaczenia.

W takiej sytuacji za najwłaściwsze, choć z pewnością niedoskonałe, rozwiązanie problemu wyznaczenia przedmiotu badań, można uznać analizę pojedynczych tweetów. Jedną z zalet takiego rozwiązania jest możliwość przeprowadzenia typologii, w których większą rolę odgrywać będą cechy wynikające z charakteru Twittera, a mniejszą indywidualne wpływy poszczególnych autorów. Pozwoli ono także na analizowanie poszczególnych tweetów w kontekście interakcji, których

²⁰ Wróć do tego wątku w dalszych częściach pracy.

są elementem, ale wyłącznie tych interakcji — bez uwikłania w większe zależności (autorstwo, zamieszczenie na jednym profilu). Ponadto w sytuacjach, w których wiadomości zamieszczane w serwisie Twitter opuszczają serwis, właśnie tweet traktowany jest jako względnie autonomiczna jednostka, co też regulują przepisy dotyczące cytowania Twittera ustanowione przez właściciela serwisu (np. nakaz cytowania tweetów w całości). Wreszcie, na tak wstępnym etapie badań im prostsze (mniej złożone) są ich obiekty, tym wnioski mogą być bardziej precyzyjne.

Materiałem badawczym zarejestrowanym na potrzeby tej pracy jest 300 tweetów zamieszczonych na 18 profilach, których autorami jest 48 użytkowników²¹. Są wśród nich osoby publiczne, prywatne, instytucje rządowe i pozarządowe, przedstawiciele mediów, zarówno osobowi, jak i instytucjonalni, przedsiębiorstwa komercyjne oraz reprezentanci inicjatyw niekomercyjnych, popularyzujących np. styl życia. Źródłem informacji na temat danego użytkownika są jedynie autorskie wizytówki. Część z nich opatrzona jest znakiem autentyczności — dotyczy to głównie profili osób publicznych. Materiał zarejestrowany był gromadzony od kwietnia do września 2012 roku, przy czym weszło do niego po około 10 ostatnich, kolejnych tweetów danego autora z wszystkimi powiązanymi z nimi tweetami innych autorów, zatem rozpiętość w czasie zamieszczenia wpisów jest zależna od aktywności poszczególnych użytkowników i w niektórych przypadkach (mniejsza aktywność, zaprzestanie aktywności) sięga np. lipca 2011.

Czy mikroblog to blog?

Podczas analizy genologicznej tweetów badaczowi przychodzi zmierzyć się z podstawowym pytaniem: czy mikroblog jest odmianą gatunku 'blog', czy też jest gatunkiem odrębnym. M. Kawka nazywa mikroblog odmianą blogu (typowych pamiętników, blogów politycznych/dziennikarskich), ale stawia go w jednym rzędzie z audioblogiem, wideoblogiem i moblogiem (blog pisany przy użyciu telefonu komórkowego) (2010: 65), co mogłoby oznaczać, że różnicę między blogiem a mikroblogiem stanowi wyłącznie technologia, a przecież właśnie technologicznie mikroblogom do blogów najbliższej spośród wymienionych typów. Co więcej, zarówno blogi, jak i mikroblogi mogą zawierać dodatkowe elementy graficzne i dźwiękowe, przy czym do tweetów dołączane są jako linki do plików audiowizualnych.

Wywołany temat linków wymaga spojrzenia historycznego na zależności pomiędzy blogiem a mikroblogiem. Otóż pierwotnie blogi były listami hiperłączy do stron www (Gumkowska 2009: 233). Twitter, zdaniem znawcy zagadnienia,

²¹ W pracy znajdują się też doraźnie wybrane przykłady.

S. Rosenberga, przejął to pole funkcjonowania blogów (Wilkowski 2009). Tweety to rzeczywiście w dużym stopniu po prostu linki, przy czym od pierwotnych blogów różni je to, że zwykle są opatrzone komentarzem, np.

@grzywaczewski: *Historia jednej z najsłynniejszych fotografii stanu wojennego*:<http://www.polskieradio.pl/101/1564/video/489031...>

@rozathun: *Pieniadze Nagrody którą w Asconie otrzymał#DonaldTusk poszły w całości do polskich organizacji charytatywnych*<http://m.onet.pl/kraj/5210212,detal.html...>

@android_polska: *Podcast* [#27 \[14.08.12\]](http://Android.com.pl) <http://android.com.pl/podcast/4795-podcast-androidcompl-27-140812.html>

Taka charakterystyka nie oddaje jednak idei mikroblogu, gdyż wiele tweetów w ogóle linków nie zawiera, np.

@bromancestory: *HEJ BYSTRA WOODA BYSTRA WODZICKA, PYTAŁO DZIEWCE O JANICKA XD*

@Ostojanews: *Zapraszamy na środowe nabożeństwo — temat: „Jak usługiwać mocą chrztu w Duchu Świętym?”*.

Przed podjęciem próby wskazania swoistości idei tweetów, warto wskazać cechy wspólne blogów²² i mikroblogów. Można do nich zaliczyć:

- diariuszowy charakter,
- wspomnianą już multimedialność,
- dominację funkcji użytkowej nad estetyczną,
- możliwość przeprowadzenia zbliżonych typologii (np. można wyróżnić: poradniki; informacje i promocje; publicystyczne; pół publiczne, pół prywatne; osobiste pamiętniki),
- hierarchię prezentacji rozpoczynającą się od najnowszych wpisów,
- ramę narzuconą przez interfejs,
- kategorię podmiotu zmierzającą do autoprezentacji.

Podstawowe różnice można natomiast wskazać w dwóch aspektach: strukturalnym i pragmatycznym. W obu tych aspektach zróżnicowanie wiąże się z długością tekstów. Ograniczenie tweetów do 140 znaków wymusza stosowanie formalnych zabiegów umożliwiających kondensację treści, co nie pozostaje również bez wpływu na ich aspekt stylistyczny. Z kolei z punktu widzenia funkcjonalności krótka forma ma za zadanie uczynić komunikację niemal natychmiastową, ma się ona odbywać w czasie rzeczywistym, zatem moc illokucyjna tweetów może w znacznym stopniu różnić się od potencjału

²² Odwołuję się tu do artykułu A. Gumkowskiej (2009).

blogów. Skrótowość tweetów ma też bezpośrednie przełożenie na ich masowy odbiór. Potwierdzeniem tej hipotezy niech będą przytoczone wyżej cytaty, mówiące o wpływie serwisu Twitter na życie publiczne społeczeństw, w których funkcjonuje.

Mimo licznych i istotnych podobieństw wskazane różnice pomiędzy wpisami w Twitterze a wpisami w blogach nie pozwalają jednoznacznie uznać tweetu za odmianę blogu. Na pozór jedyna różnica — pod względem długości, wywołała proces oddalania się tego mikroblogu na peryferia pola gatunkowego blogu, gdyż jej konsekwencje można dostrzec we wszystkich pozostałych aspektach opisu gatunku. Na zależność pomiędzy długością wypowiedzi a stylem, pragmatyczną użytecznością (co w przypadku tweetów wiąże się z funkcją poznawczą) i ich funkcją ekspresyjną zwrócił uwagę A. Wilkoń, budując definicję gatunku tekstu (2002: 199). Przy czym zastrzegał on, że nie chodzi o długość tekstu rozumianą dosłownie, co do ilości słów. Można zatem wnioskować, że jeśli opisane zależności zachodzą, gdy rozpiętość tekstu jest ograniczona jedynie względem innych gatunków (np. nowela — powieść), to ograniczenie fizyczne liczone, nawet nie słowami, a znakami jest bardzo silnym „czynnikiem gatunkotwórczym”.

Czym różni się 140 znaków od 160? (Tweet a SMS)

Jeśli uznać ograniczenie długości tweetów za jeden z ich najistotniejszych wyróżników gatunkowych, automatycznie rodzi się pytanie o ich pokrewieństwo z SMS-ami, których długość ograniczona jest do 160 znaków. Analizę genologiczną SMS-ów przeprowadziły E. Wolańska (2002) i M. Krzempek (2006), wyznaczniki gatunkowe SMS-ów wskazane w tych pracach posłużą za punkt odniesienia dla opisu tweetów.

Na poziomie strukturalnym oba typy tekstów są ściśle uzależnione od długości. W związku z tym cechuje je kondensacja treści i skrótowość realizowana na wszystkich poziomach — od zapisu po składnię wyrażen i konstrukcję całości wypowiedzi. Podobieństwa te nie są jednak ściśle²³. Po pierwsze, ograniczenie długości w przypadku SMS-ów ma mniejsze znaczenie, gdyż programy służące do edycji SMS-ów pozwalają na wprowadzanie tekstów dłuższych, dzieląc je jedynie technicznie na fragmenty o długości 160 znaków. Konsekwencje dla komunikacji ma to niewielkie, nadawca ponosi jedynie odpowiednio zwielokrotniony koszt. W serwisie Twitter komunikaty wyraźnie rozłożone na więcej niż jeden tweet zdarzają się rzadko. Są co prawda oznaczane, np. „1/2” na końcu początkowego i „2/2” na początku kolejnego, ale mimo to nadawca konstruując swoją wypowiedź w ten sposób naraża się na jej rozdzielenie przez różnego rodzaju tweety-repliki i na to, że jego wypowiedź zacznie funkcjonować, np. jako cytat, tylko fragmentarycznie. Ponadto fragment utworzony później w hierarchii tweetów pojawia się wyżej, np.

²³ Analiza tweetów przeprowadzona na użytek tej pracy nie pozwala wskazać jednoznacznie różnic w sposobach kondensowania treści. To zagadnienie będzie przedmiotem moich dalszych badań.



Rys. 3. Przykład komunikatu rozłożonego na dwa tweety.

W przypadku SMS-ów takie zakłócenia komunikacyjne raczej nie występują.

Pod względem stylistycznym i poznawczym te dwa rodzaje komunikacji różnią się niewiele. Najwięcej rozbieżności w charakterystyce tweetów i SMS-ów można, podobnie jak w zestawieniu tweetów z blogami, dostrzec w aspekcie pragmatycznym. Po pierwsze odmienna jest kategoria odbiorcy — SMS-y to w większości komunikaty kierowane do indywidualnego i konkretnego odbiorcy. Komunikacja masowa zachodząca za pomocą SMS-ów jest najczęściej zinstytucjonalizowana. Natomiast ideą Twittera jest komunikacja „jeden do wszystkich”, nawet jeśli tweety mają charakter dialogu między dwoma użytkownikami, co sygnalizowane jest przez łączenie tweetów w „rozmowy” i wskazanie adresata bezpośredniego za pomocą nazwy użytkownika rozpoczynającej się od znaku @, np.



Rys. 4. Przykład rozmowy

Komunikacja ta przebiega zatem na dwóch poziomach mikro — między konkretnymi użytkownikami i makro na oczach wszystkich użytkowników. Przy czym ze względu na to, że obok masowości odbiorcy inną konstytutywną cechą Twittera jest brak wymogu zwrotności (niewzajemność komunikacji), można zakładać, że niejednokrotnie skala makrokomunikacji jest dla użytkowników bardziej istotna. Warto w tym miejscu wspomnieć o niemal całkowitej demokratyzacji komunikacji zachodzącej w ten sposób. „Niemał”, gdyż użytkownicy mogą ochraniać swoje profile przed niepożądanymi obserwatorami, jednak zachowania takie nie są zgodne z główną ideą serwisu.

Z masowości odbiorcy wynikają dalsze cechy odróżniające tweety od SMS-ów. Te ostatnie pełnią przede wszystkim funkcje „praktyczno-życiową i fatyczną” (Krzempek 2006: 367). Tweety zwykle nie służą celom praktycznym, a za ich funkcje dominujące można uznać ekspresywną, poznawczą i fatyczną. I znowu, masowość komunikacji za pomocą tweetów wpływa na specyficzne rozumienie celu, jakim jest nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu, gdyż w sytuacji, gdy bezpośredni odbiorca nie jest wskazany, tweety można odbierać jako wołanie w przestrzeń, by nawiązać kontakt z „kimkolwiek”, np.

@_catheeee: *wszyscy już śpią?*

i kolejne odpowiedzi:

@jackmalecki: @_catheeee nie ;-)

@iKvS: @_catheeee nieee! Panda Smietanka nie spi! Xd.

@Kasia_Jot: @_catheeee nie.

@pryses: @_catheeee bicz pliz, nie ja ;)

Nieokreśloność adresata wiąże się z tym, że trudniej wskazać wspólną wiedzę życiową partnerów komunikacji. Nadawca decydując się na tworzenie tweetów dotyczących wąskich, często profesjonalnych zagadnień, lub mocno nacechowanych stylistycznie²⁴, ogranicza w ten sposób krąg potencjalnych odbiorców, np.

@android_polska: Doom 3 na Androida? Rozmowa z deweloperem portującym grę [exclusive!] <http://android.com.pl/artykuly/artykuy/4801-doom-3-na-androida-rozmowa-z-deweloperem-portujcym-gr.html>

@bromancestory: nie no. dobry trend XD 1D xD

@EndiPL: @_catheeee jak ja uwielbiam takie gimbusowe określenia -.-'

SMS-y funkcjonujące w komunikacji zbiorowej mają neutralny, uogólniony charakter ze względu na instytucjonalnego nadawcę.

Z pragmatycznych cech tweetów wynika też ich specyficzna etykieta. O ile w SMS-ach mimo ich ograniczonej długości formuły powitalne i pożegnalne oraz zwroty adresatywne występują często, o tyle ze względu na symultaniczność komunikacji za pomocą tweetów (i znowu: ich masowość), zwroty grzecznościowe należą do rzadkości. Jeśli występują, to zwykle na początku aktywności w serwisie Twitter lub po przerwie w tej aktywności (por. cytowany już artykuł o wpisie Mariusza Błaszczaka). Natomiast funkcję zwrotów adresatywnych przejęły w dużym stopniu wspomniane sygnały nawiązania kontaktu z użytkownikiem lub odniesienia się do jego wpisu, czyli nazwy

²⁴ Ze względów estetycznych nie przytaczam przykładów tweetów zawierających wulgaryzmy.

użytkowników. W ich kontekście pojawienie się zwrotu adresatywnego wydaje się „nie-ekonomiczne”, ale z pewnością świadczy o uszanowaniu odbiorcy i przeniesieniu środka ciężkości komunikacji do skali mikrokontaktu, np.:

@psington: @rozathun *Pani Rozo, bardzo ciekawa rozmowa o językach obcych w Trojce — dziękuje;*)

Nazw użytkowników nie można jednak uznać za ekwiwalenty zwrotów adresatywnych. Potwierdza to powyższy przykład (niejako dublowanie zwrotu), jak i sytuacja, w której nazwa użytkownika pełni nie tylko funkcję identyfikującą odbiorcę, ale i funkcję wokatywną (sygnalizowaną znakami interpunkcyjnymi), do której pełnienia nie jest systemowo przeznaczona, np.

@rozathun: @DziadekWaldemar *!!? Czemu tak mówisz? Czy słyszałeś/czytałeś przemówienie PDT kiedy odbierał nagrodę Karola w Akwizgranie? Br polecam!*

SMS-y i tweety zbliżają do siebie cechy wynikające z ograniczenia ich długości do konkretnej liczby znaków. Rozbieżności pomiędzy nimi w aspekcie pragmatycznym są jednak na tyle istotne, że zestawiając ze sobą te dwa typy komunikacji, można mówić jedynie o podobieństwie (nie o pokrewieństwie) gatunków reprezentowanych przez krótkie formy, będących gatunkami wtórnymi wobec odpowiednich form dłuższych: listu i blogu, które uległy przekształceniom ze względu na wymogi techniczne medium, za pomocą którego są przekazywane.

O czym świergoczą tweety? (Tweet w kontekście gatunków prasowych)

Funkcja poznawcza, jedna z dominujących, jakie pełnią tweety, pozwala przyjrzeć się im przez pryzmat ich „starszego rodzeństwa” — informacyjnych gatunków prasowych, które cechuje krótka forma. Są to wzmianka, ogłoszenie i zapowiedź. Na potrzeby tej pracy potraktuję ich wyznaczniki gatunkowe dość ogólnie, mam jednak świadomość, że są to formy o bogatej tożsamości (por. Wojtak 2004, 2010; Chomik 2008; Wiśniewska 1998).

Za główną cechę gatunkową wzmianki można uznać zdolność odpowiedzi na pytania: kto? co? gdzie? dotyczące pojedynczego faktu (wzmianka, *Słownik terminologii medialnej*). W zgromadzonym materiale można wskazać tweety o różnej tematyce, zbliżone właśnie do wzmianki, np.

@Radio_TOK_FM: *Chaos w Warszawie: woda wdarła się na budowę stacji II linii metra*
<http://dlvr.it/20RGYb>

@AdamWajrak: *Odszedł Wiktor Wołkow, który fotografią malował Podlasie*
http://wyborcza.pl/1,96585,5641818,Wiktor_Wolkow___Wiegolud_z_amparatami.html

@android_polska: *Czarny Galaxy S III pojawił się na stronie amerykańskiego T-Mobile*
<http://android.com.pl/news/sprzet/4812-czarny-galaxy-s-iii-pojawi-si-na-stronie-amerykaskiego-t-mobile.html>

Ze względu na obecność linków w większości tweetów nawiązujących do wzmianki, można by pominąć ten etap porównań i przejść od razu do realizowanej w tweetach konwencji zapowiedzi²⁵. Jednak wskazanie na cechy, które łączą dużą grupę tweetów ze wzmianką ma na celu naświetlenie dwóch zjawisk. Po pierwsze, zapowiedź jest gatunkiem wtórnym, między innymi względem wzmianki, co czyni ją „genologiczną osobliwością” (Wojtak 2004: 118). Tweet zbudowany w konwencji zapowiedzi, realizującej w części wzorzec gatunkowy wzmianki, jest więc wtórny wielostopniowo. Po drugie, można wyróżnić dwa rodzaje (minimum) tweetów odsyłających do innych tekstów (tu tekstów rozumianych bardzo szeroko, jako multimedialne komunikaty zamieszczane w Internecie). Obok przytoczonych już tweetów-wzmianek, można wyodrębnić grupę tweetów-zapowiedzi, które cechuje wyraźnie perswazyjny charakter, np.:

@grzywaczewski: *Mocny tekst: <http://www.tomaszgabis.pl/?p=631> Az sobie wydrukowałem ;)*

@MarekKaminski: *Foto i video relacja cz 1 z Madagaskaru na profilu na Facebooku:) Zapraszam! <https://www.facebook.com/Marek.Kaminski.polarник>*

@nowymbank: *Słyszeliście zapowiedzi, że w weekend będzie gorąco? To dlatego, że w Katowicach trwa OFF Festiwal. Zapraszamy :-)* <http://fb.me/1RoKKBqr>

M. Wojtak wyodrębnia często występujący rodzaj adaptacji wzorca gatunkowego zapowiedzi, polegający na „wydrukowaniu fragmentu wiadomości i odesłaniu do całości

²⁵ Zapowiedź „Jest to prasowy komunikat służący poinformowaniu o innym komunikacie. Do zadań zapowiedzi należy też zachęta do lektury oraz wstępne powiadamianie o określonym fakcie lub zdarzeniu” (Wojtak 2010: 69).

publikowanej wewnątrz numeru” (2004: 114). Ten rodzaj wzorca adaptacyjnego zapowiedzi użytkownicy Twittera przejęli, doprowadzając do stworzenia tweetów, które zawierają taki fragment docelowego tekstu, jaki zmieści się w 140 znakach. Są to odsyłacze do tekstów zamieszczanych w innym serwisie społecznościowym — Facebooku. Osobliwość tego typu komunikatów wynika stąd, że dla ich informatywności przestaje mieć znaczenie urwanie tekstu w dowolnym miejscu, np.

@nowymbank: *Nie oglądałeś spotkania z Brettem Kingiem na żywo? Możesz nadrobić zaległości — zapraszamy do obejrzenia filmów z...* <http://fb.me/1JyEXre1Z>

@mwojciechowska: *Kochani! Właśnie wylądowałam w USA i od jutra przez kilka kolejnych dni jestem w Centrali National Geographic w...* <http://fb.me/1IMNKR7s5>

@OnetWiadomosci: *PILNE: CBA skierowało do Prokuratury Generalnej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w jednej z...* <http://fb.me/20AkoaJHm>

Powyższe przykłady są dowodem na to, w jaki sposób przeniesienie pewnego typu tekstów do innego medium (prasa — Internet) może wpływać na wszystkie aspekty opisu gatunku:

- strukturalny — zamknięcie w narzuconej formie 140 znaków,
- poznawczy — pomniejszenie wagi kompletności komunikatu,
- stylistyczny — w momencie, gdy komunikat można urwać bez uszczerbku dla jego komunikatywności (wymagane jest tylko kliknięcie na link), paradoksalnie krótka forma zapowiedzi, determinująca styl, przestaje być wymogiem, zaś jej cechy perswazyjne w prasie realizowane za pomocą odpowiednio dobranych środków stylistycznych, zostają zastąpione przez efekt suspensu, jaki osiąga się właśnie poprzez niekompletność informacyjną komunikatu,
- pragmatyczny — dzięki temu, że w Internecie użytkownik nawiguje po sieci tekstów, przejście od lektury zapowiedzi do lektury tekstu, do którego odsyła jest znacznie prostsze i szybsze, wymaga mniejszego zestawu czynności. Zapowiedź jest jednocześnie „drogą” — linkiem.

Zawartość tweetów może być również tożsama z zawartością ogłoszeń, nie tylko prasowych, np.

@Ostojanews: *Nabożeństwo „środowe” odbędzie się we wtorek (6.IX) — godz. 18:30! Gościć będziemy pastora Kamila Hałambca oraz min. dr. Francois Carr’a...*

@praca_medycyna: *Zatrudnimy lekarzy specjalistów ZOZ — Głogów* <http://www.pracamedycyna.pl/zatrudnimy-lekarzy-specjalistow-zoz-glogow/>

W przypadku tego gatunku wypełnienie tweeta treścią właściwą dla ogłoszeń (pod względem informacyjnym, stylistycznym, strukturalnym) powoduje zmiany ponownie

głównie w aspekcie pragmatycznym. Po pierwsze, zwiększa się dostępność ogłoszeń drobnych, po drugie — wbrew pozorom — ich treść może być bogatsza dzięki zamieszczonym linkom.

Już nawet skrótowa wobec rozległości zagadnień związanych z gatunkowymi wyznacznikami zapowiedzi, wzmianek i ogłoszeń charakterystyka porównawcza tweetów pozwala stwierdzić, że umieszczenie w serwisie Twitter tekstów realizujących konwencje wymienionych gatunków nie jest jedynie automatycznym przeniesieniem utartej formy do nowego otoczenia, ale właśnie przeniesienie to wywołuje głęboko idące przemiany w obrębie tradycyjnych gatunków.

Czy tweet jest gatunkiem? (Podsumowanie)

Przedstawiona analiza nie wyczerpuje tematu, jakim jest charakterystyka genologiczna komunikatów zamieszczanych w serwisie Twitter. Do jej przeprowadzenia niezbędne są dalsze badania wielu jego aspektów: językowego, semantycznego oraz pogłębiona analiza pragmatyczna. Niemniej metoda porównawcza przyjęta w pracy pozwoliła wskazać tropy, które mogą doprowadzić do określenia gatunkowych wyznaczników tweetu. Ponadto wykazała, że pod wpływem Internetu jako nowej sfery obcowania językowego tradycyjne gatunki podlegają głębokim przeobrażeniom. Dlatego w pracy kilkakrotnie pojawiła się metafora rodziny, w której pewne cechy są dziedziczone w liniach prostych, inne ujawniają się w dalszych pokoleniach lub w bocznych liniach rodziny, inne pojawiają się w wyniku powinowactwa — jak można by określić relacje między tweetem a SMS-em. Na podstawie przedstawionych obserwacji można za właściwe dla tweetów uznać cechy:

- „rozwijającą” skrótowość — wynikają z niej z jednej strony ograniczenia formalne, ale z drugiej strony zamieszczanie linków niemal bezgranicznie rozszerza ich możliwości w zakresie pełnienia funkcji informacyjnej;
- multimedialność — tweety charakteryzuje osobliwe połączenie elementów językowych z innymi (wizualnymi, dźwiękowymi) — elementy te nie są dane jednocześnie, lecz dostępne poprzez słowo i dzięki komunikatom słownym użytkownik podejmuje decyzję o przejściu do innych elementów. (Przy traktowaniu języka jako medium, w tym miejscu należy wspomnieć o tym, że w obrębie jednego profilu niejednokrotnie znajdują się tweety tworzone w różnych językach);
- mikro i makrosytuacyjność komunikacji, przy wyraźnej dominacji makrokomunikacji;
- potencjał dialogowy;
- charakterystyczny układ nadawczo-odbiorczy;
- szeroko rozumianą intertekstualność, z jednej strony powiązaną z hipertekstualnością, z drugiej realizowaną jako cytowanie tweetów z innych profili.

M. Wojtak wspólne cechy strukturalne dostrzega w gatunkach, które wypracowały kanoniczny wariant wzorca, wspólne przesłanie komunikacyjne zaś uznaje za spoiwo alternacyjnych wariantów wzorców gatunkowych (2010: 14). Tweety wydają się zawierać cechy wspólne z obu tych zakresów — mają ściśle określoną przez interfejs formę, w obrębie której użytkownicy tworzą różnorakie teksty, lecz ich różnorodność ma swoje centrum w obrębie realizowanych celów komunikacyjnych. A te też bezpośrednio wynikają

z charakteru Twittera — wpływowego serwisu, w którego kontekście nawet najbardziej banalny tweet przejmując potencjał całości. Zatem mimo ogromnej różnorodności tweetów, skupienie się głównie na strukturalnym i pragmatycznym aspekcie wzorca pozwala na zarysowanie ich pola gatunkowego. Dalsze badania będą je uzupełniać i weryfikować.

Bibliografia:

- Bachtin Michaił (1986), *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Balbus Stanisław (2000), *Zagłada gatunków*, [w:] *Genologia dzisiaj*, pod red. Włodzimierza Boleckiego i Ireneusza Opackiego, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Balcerzan Edward (2000), *W stronę genologii multimedialnej*, [w:] *Genologia dzisiaj*, pod red. Włodzimierza Boleckiego i Ireneusza Opackiego, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Bartoszyński Kazimierz (2000), *Wobec genologii*, [w:] *Genologia dzisiaj*, pod red. Włodzimierza Boleckiego i Ireneusza Opackiego, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Chomik Dominik (2008), *Kilka uwag na temat perswazyjności ogłoszeń drobnych*, [w:] *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dobrzyńska Teresa (1992), *Gatunki pierwotne i wtórne (czytając Bachtina)*, [w:] *Typy tekstów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Grzenia Jan (2006), *Komunikacja językowa w Internecie*, PWN, Warszawa.
- Gumkowska Anna (2009), *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, [w:] *Tekst (w) sieci*, t. 1. Tekst, język, gatunki, pod red. D. Ulickiej, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Kawka Maciej (2010), *Blog jako gatunek dziennikarski — ewolucja i transgresja*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Krzempek Monika (2006), *SMS jako genologiczne 'signum temporis'*, „Stylistyka” XV.
- Słownik terminologii medialnej* (2006), red. W. Pisarek, Universitas, Kraków.
- Wilk Eugeniusz (2000), *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych*, Rabid, Kraków.
- Wilkoń Aleksander (2002), *Spójność i struktura tekstu*, Universitas, Kraków.
- Wilkowski Marcin (2009), *Blogi i mikroblogi: ewolucja interfejsu a nie gatunków treści*, <http://historiaimedia.org/2009/09/22/blogi-i-mikroblogi-ewolucja-interfejsu-a-nie-gatunkow-tresci/>, dostęp: 2012.11.07.
- Wiśniewska Agnieszka (1998), *Genologiczna charakterystyka ogłoszenia prasowego*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”.

- Witosz Bożena (2001), *Gatunek — sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Wojtak Maria (2004), *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wojtak Maria (2010), *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wolańska Ewa (2002), *Właściwości komunikacyjne, genologiczne i językowe krótkiej wiadomości tekstowej (SMS)*. Wybrane zagadnienia, „Poradnik Językowy”, z. 10.
- Woźniak Wiesława (2010), *Gatunek w sieci*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Żydek-Bednarczuk Urszula (2003), *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/zydek-bednarczuk.pdf>, dostęp: 12.11.2012.
- Żydek-Bednarczuk Urszula (2004), *Od rozmowy do talk show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2 *Gatunek a tekst*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Strony internetowe:

- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Mikroblog> Dostęp: 23.08.2012
- <https://twitter.com/> Dostęp: 23.08.2012.
- <https://twitter.com/about> Dostęp: 23.08.2012
- <https://twitter.com/#!/welcome/recommendations> Dostęp: 23.08.2012
- <http://www.rp.pl/arttykul/10,921585-Facebook-i-Twitter-w-pierwszej-dziesiatce.html> Dostęp: 24.08.2012
- http://wyborcza.pl/1,75478,12296224,Wpis_Mariusza_Blaszczaka_sprzed_dwoch_lat_weekendowym.html Dostęp: 24.08.2012
- <http://polska.newsweek.pl/sikorski-zhanbil-pamiec-powstania-radni-pis-przed-1-sierpnia,80291,1,1.html> Dostęp: 24.08.2012
- http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,11447920,Wyslij_Skittles_policji__ktora_kryje_zabojce.html Dostęp: 24.08.2012
- <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/miedzy-slowami--chamstwo-iii-rp,94030,1,1.html> Dostęp: 24.08.2012
- <http://www.bbc.co.uk/news/uk-england-london-18582171> Dostęp: 24.08.2012
- <http://www.orianmarx.com/2012/07/12/what-twitter-wants/> Dostęp: 24.08.2